



## PARSZA DZIEWIĘTNASTA<sup>1</sup>:

Genesis 22:1-24; Księga Izajasza 33:7-22; Ewangelia św. Mateusza 27:27-66

Autor: Tim Hegg

© Wszystkie prawa zastrzeżone • [www.torahresource.com](http://www.torahresource.com) • [thegg@torahresource.com](mailto:thegg@torahresource.com)

### *Bóg, Który widzi*

22. rozdział Księgi Genesis przedstawia słynną historię ofiarowania Izaaka i dlatego jest ona znana w żydowskiej literaturze jako *Akeda* („związanie”). Stanowi to jednocześnie opowieść o niezrównanym triumfie w narracji patriarchalnej, jak i o objawieniu tajemniczego działania Boga w odślanianiu obietnic przymierza. Widzimy tutaj rzeczywistość, którą potwierdza Paweł:

*„O głębokości bogactwa i mądrości, i poznania Boga! Jakże niezbadane są wyroki Jego i niewyśledzone drogi Jego!” – List do Rzymian 11:33*

Rozdział ten rozpoczyna się od prostego powiadomienia czytelnika, że:

וַיִּסְּאֵל יְהוָה אֶת אַבְרָהָם „Wystawił Bóg Abrahama na próbę”.

Ta próba miała pojawić się „po tych wydarzeniach”, poprzez które rozumiemy „po wydarzeniach, o których wcześniej była mowa”. Mędrcy obliczają, że Abraham został poddany uprzednio próbie dziewięć razy (choć nie są zgodni co do tego, co dokładnie stanowiło te dziewięć prób), a ten ostatni test był dziesiątym, a zatem kompletnym poświadczeniem wiary i wierności Abrahama. Stąd też po wielu próbach, przez które przeszedł Abraham pokazując swoją wiarę, Bóg dał mu jeszcze jedną, ostatnią i ostateczną próbę, test, który skupiał się na kluczowej kwestii przymierza – obiecanym synu.

Słowo „testowany, poddany próbie” (נִסָּה, *nissah*) posiada te same spółgłoski, co słowo „sztandar, chorągiew” (נֵס, *nes*), i pewna część *midraszy* rozumie to znaczenie następująco: „I Bóg wywyższył Abrahama” w tym znaczeniu, jak sztandar powiewa nad armią czy statkiem w celu identyfikacji. Bóg wywyższył go poddając próbę, która dowiodła jego całkowitej wierności.

**Ale podczas, gdy próba ta wyniosła wiarę Abrahama, to nie powinna być umniejszona pod względem jej powagi: była to najbardziej rozrywająca serce próba. Niejeden milknie, gdy jest proszony o wyjaśnienie, jak Bóg mógł nakazać Abrahamowi uczynić coś takiego, co pod każdym względem było niezgodne z drogami sprawiedliwości. Składanie ofiar z ludzi jest demoniczną aberracją prawdziwego oddawania czci. Sugerowanie, że Boga cieszy sadystyczne mordowanie własnych dzieci jest odrażające. Zatem na samym początku tej historii napotykamy na pozornie nierozstrzygalne sprzeczności: Bóg prawości i sprawiedliwości zdaje się nakazywać Swojemu partnerowi przymierza, Abrahamowi, aby postępował w najbardziej nieprawy sposób. Prosi go, aby poświęcił własnego syna.**

Jednak co jest jeszcze bardziej niepokojące to fakt, że Abraham nie protestuje. Po otrzymaniu polecenia od Boga, narracja kontynuuje bez jakiegokolwiek zatrzymania się czy pauzy (werset 3):

*„Wstał tedy Abraham wczesnym rankiem ...”.*

*Midrasz*, wyczuwając ten brak protestu ze strony Abrahama, interpretuje nadanie pierwotnego polecenia w typowy, rabiniczny sposób. Dlaczego Bóg daje tak różnorodny opis syna, którego Abraham miał złożyć w ofierze?

<sup>1</sup> Parsza dziewiętnasta w trzyletnim cyklu czytania Tory; [przyp. tłum.]

„Weźmij teraz syna twego, jedynego twego, którego miłujesz, Izaaka” – Genesis 22:2 [tłumaczenie z Biblii Gdańskiej].

Wytłumaczeniem tego według *midrasza* jest to, że każdy dodatkowy opis został podany w odpowiedzi na kolejne niezapisane pytania Abrahama. *Midrasz* zakłada, że ta rozmowa toczyła się w następujący sposób: „Weźmij teraz syna twego”, a Abraham odpowiedział: „Mam dwóch synów, o którym mówisz?”. A Bóg odpowiedział: „Jedynego twego”. Abraham odpowiedział: „Każdy z moich synów jest jedynym synem swojej matki”. Zatem Bóg kontynuował: „Syna, którego miłujesz”. Na co Abraham odpowiedział: „Kocham ich obu”. Wtedy Bóg dokonał jednoznacznego wyboru: „Weź Izaaka”.

Właściwie ta bardzo początkowa reakcja Abrahama, wyznacza ważną konstrukcyjną uwagę dla naszej części Tory. Na początku rozdziału Bóg wzywa Abrahama po imieniu i Abraham odpowiada:

„Oto jestem” [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia], zaś w hebrajskim oryginale (הִנְנִי, *hineni*).

W naszym tekście, możemy jeszcze dwukrotnie odnaleźć frazę *hineni*, jedną w wersecie 7 w odpowiedzi skierowanej do jego syna Izaaka oraz kolejną w wersecie 11, gdy Bóg wzywa Abrahama, aby oszczędził Izaaka. Abraham nauczył się słuchać zarówno Boga, jak i swoich bliźnich (w tym przypadku swojego syna Izaaka). Jego umiejętność słuchania i reagowania w posłuszeństwie była oznaką jego wierności. Nauczył się reagować na Pana słowami: „Oto jestem”, co oznacza: „Jestem gotów słuchać i być posłusznym”, i to przydało mu się, gdy Bóg ogłosił Swoją plan miłosierdzia i łaski oszczędzenia Izaaka. Próba przygotowała Abrahama na otrzymanie Bożego daru łaski.

**Możemy z tego czerpać ogólną zasadę do zastosowania: Bóg może również wprowadzić nas w czas próby, aby nauczyć nas jak przyjąć Jego miłosierdzie i łaskę. Jeśli nauczymy się mówić: „Oto jestem”, w odpowiedzi na Jego próby, to będziemy również głęboko wyczuleni, aby słyszeć Jego głos miłosierdzia pośród tych testów. Próby dają nam większą wrażliwość na Boży głos. W komfortowym dostatku życia możemy zapomnieć, że wszystko, czym przyszło nam się cieszyć, w rzeczywistości jest bezpośrednim darem od Wszchemogącego. Ale w czasie próby, gdy tęsknimy za wytchnieniem od zamętu i bólu, to „dostrajamy się”, aby usłyszeć nawet najdelikatniejsze polecenie naszego Pana.**

Tak więc Abraham wstaje wcześniej rano (werset 3), przygotowuje osła, rąbie drwa, wybiera dwóch spośród swoich sług, aby im towarzyszyli i udaje się do miejsca, do którego Bóg obiecał go pokierować. Podobnie jak w przypadku pierwszej próby danej mu przez Boga, gdy wciąż przebywał w Ur chaldejskim, teraz oto, Bóg każe mu iść nie informując go o jego ostatecznym celu. Abraham musiał mieć swoje duchowe uszy otwarte, aby w czasie swojej podróży nieustannie otrzymywać wytyczne od Boga. Wiedział, że zmierza do kraju Moria, ale nie znał dokładnej góry, na której ta ciężka próba miała mieć miejsce. Konkretna lokalizacja była czymś, co Bóg objawi w swoim czasie.

**Ale stawiając się na miejscu Abrahama: czy byłbyś w stanie spać wiedząc, co ma się wydarzyć rano? Najwyraźniej wiara Abrahama była już poruszona w odniesieniu do wyniku tej próby: śpi, ale wstaje wcześniej, aby rozpocząć swoją podróż posłuszeństwa. I sam siodła osła, a więc wykonuje pracę, która w innych okolicznościach byłaby zadaniem służącego. To pokazuje jego gorliwość do wykonania zadania, które dał mu Bóg. Czy my – podobnie jak Abraham – bylibyśmy gotowi i tak gorliwi, aby wypełnić obowiązki dla naszego Pana, bez względu na własny koszt?**

Mędrcy przyjmują, że Moria to Jerozolima. Wszystko, co jest szczegółowo wymienione w naszym tekście, to fakt, że było to trzy dni drogi od Beer-Szeby i najwyraźniej było to miejsce dobrze znane Abrahamowi. Pewną trudnością jest to, że nazwa ta w języku hebrajskim posiada przedimek określony („ta Moria”), a w hebrajskim, przedimek najczęściej nie jest dołączany do nazw własnych. Właśnie z tego powodu niektóre tłumaczenia – podobnie, jak niektórzy mędrcy – odnoszą „Moria” do hebrajskiego słowa „widzieć” (*ra'ah*) lub „odczuwać bojaźń, bać się” (*jira'*). Jeszcze tylko jeden raz, słowo Moria pojawia się na kartach Biblii, a mianowicie w II Księdze Kronik 3:1, gdzie jest napisane:

„Zaczął tedy Salomon budować świątynię Pana w Jeruzalemie na górze Moria, gdzie Pan ukazał się Dawidowi, jego ojcu, w miejscu, które wyznaczył Dawid na klepisku Ornana Jebuzejczyka”.

Podobnie jak w 14. wersecie naszego tekstu, miejsce to jest nazwane „górami Pana” i to samo wyrażenie jest używane w innych miejscach, aby opisać górę Syjon (Księga Izajasza 2:3; 30:29; Księga Micheasza 4:2; Księga Zachariasza 8:3; Psalm 24:3).

Niezależnie od dokładnego pochodzenia nazwy „Moria”, możemy stwierdzić, że miejsce, gdzie Abraham związał Izaaka przewidując jego złożenie jako ofiary całopalnej Bogu, było tym samym miejscem, gdzie ostatecznie zostanie zbudowana Świątynia i gdzie na ołtarzu będą składane ofiary. Izaak zostaje zabrany do tego miejsca, gdzie pewnego dnia miasto Jerozolima, będzie świadkiem ofiarowania innego Syna.

Tekst mówi nam, że Abraham zabrał ze sobą dwóch młodych mężczyzn. *Midrasz* sugeruje, że tymi dwoma byli Eliezer, zaufany sługa Abrahama oraz Ismael, jego syn z niewolnicy Hagar. Oczywiście, sam tekst nie podaje takiej informacji kim oni byli. Studzy zostali najprawdopodobniej wybrani, aby pomóc nieść zaopatrzenie na podróż, a także wzmocnić ich liczebnie w czasie tej wyprawy, czyniąc ich mniej narażonymi na przydrożnych złodziei i rzeźmieszków.

**Było to trzeciego dnia, gdy Abraham zobaczył swój cel, kraj Moria. Okres podróży, który zapewnił Abrahamowi wiele czasu na myślenie, nie zmienił jego determinacji. Był skupiony na posłuszeństwie nawet w obliczu niewytłumaczalnych sprzeczności. Bóg był wierny w utrzymaniu przymierza – On pozostanie wierny. Taka była perspektywa Abrahama.**

Będąc jeszcze w pewnej odległości od góry ofiarowania, Abraham instruuje swoje sługi, aby pozostali tam, a on i Izaak udadzą się do miejsca oddania czci. Mędrcy nauczają, że Abraham ujrzał *Szekinę* spoczywającą na górze i w związku z tym rozpoznał wybrane miejsce.

Ale posłuchajmy, co Abraham mówi swoim dwóm sługom: jego słowa pełne są nadziei zmartwychwstania:

*„Ja i chłopiec pójdziemy tam, a gdy się pomodlimy, wrócimy do was” – Genesis 22:5*

„My wrócimy do was”! Czy może Abraham spodziewał się, że jednak Izaak nie zostanie złożony w ofierze? Jak zatem mógł oczekiwać, że Izaak powróci? Czy po prostu utrzymywał swoje sługi w nieświadomości co do tego, co planował uczynić, spodziewając się dać jakieś inne wyjaśnienie, gdy w rzeczywistości powróci sam? Czy jednak on naprawdę spodziewał się, że Izaak *powróci* z nim?

Autor Listu do Hebrajczyków (11:17-19) interpretował ten fragment mając na uwadze ten ostatni pogląd: Abraham wierzył, że Bóg wskrzesi Izaaka z martwych!

*„Przez wiarę Abraham przyniósł na ofiarę Izaaka, gdy był wystawiony na próbę, i ofiarował jednorodzonego, on, który otrzymał obietnicę, do którego powiedziano: OD IZAAKA NAZWANE BĘDZIE POTOMSTWO TWOJE. Sądził, że Bóg ma moc wskrzeszać nawet umarłych; toteż jakby z umarłych, mówiąc obrazowo, otrzymał go z powrotem”.*

Oto tutaj, podany jest wgląd w wiarę Abrahama. Musiał on wnioskować, że nawet jeśli polecenie Boga, aby ofiarować swojego własnego syna wykraczało poza zdrowy rozsądek, mimo to, posłuszeństwo Bogu nie było jakąś opcją. Bóg utrzyma Swoją obietnicę przymierza (co wymagało, aby Izaak żył) pokonując nieuniknioną śmierć, co prowadzi do posłuszeństwa Jego poleceniu, aby złożyć w ofierze Izaaka.

W skrócie, Abraham uwierzył w Bożą moc do wskrzeszenia, dzięki któremu dylemat zostanie rozwiązany. Jest to ta sama wiara, o której pisze Paweł, gdy wyraża swoją chęć życia wiarą:

*„Żeby poznać Go [Mesjasza] i doznać mocy zmartwychwstania Jego, i uczestniczyć w cierpieniach Jego, stając się podobnym do Niego w Jego śmierci” – List do Filipian 3:10*

**Czym jest „moc Jego zmartwychwstania”? Jest to moc Boga do pokonania wszelkich przeszkód w ustanowieniu pełni Jego obietnic przymierza – w pozyskiwaniu Sobie wybranego ludu, odkupienie go z mocy grzechu i kary śmierci oraz umożliwienie mu życia w sprawiedliwości.**

**Tym była wiara Abrahama! Miał wzrok zwrócony na moc Boga, Który jako jedyny jest w stanie wskrzesić zmarłych, aby pokonać nieuchronne skutki grzechu. To właśnie tą wiarą żyje Abraham, gdy jest posłuszny Bogu w obliczu najtrudniejszego życiowego wyzwania. I jest to ta sama wiara, do której On wzywa nas – wiara zakorzeniona w przekonaniu o możliwości Boga do dokonania tego, co niemożliwe.**

Zatem Abraham i Izaak, razem pokonują ostatni etap podróży. Mędrcy określają wiek Izaaka na 37 lat obliczając, że Sara zmarła, gdy usłyszała, że Izaak został zabrany, aby dokonać na nim mordu. Ponieważ w chwili jego narodzin miała 90 lat, a zmarła, gdy miała 127 lat, to określałoby to wiek Izaaka na 37 lat.

Oczywiście mędracy spekulują, że Sara zmarła, gdy usłyszała o tym wydarzeniu (patrz komentarze rabiniczne do Genesis 23:2). Ale niezależnie od dokładnej chronologii, to istnieją wszelkie powody, aby sądzić, że Izaak w czasie tej opowieści był co najmniej młodym mężczyzną. W Genesis 21:20-21, zamieszczona jest informacja, że Ismael ożenił się, a nasza *parsza* rozpoczyna się uwagą o charakterze chronologicznym „po tych wydarzeniach”, wskazując, że wydarzenia poprzedniego rozdziału już wystąpiły. Dlatego Izaak jest co najmniej młodym mężczyzną, który jest w stanie liczyć się z wydarzeniami, które mają nastąpić. W związku z tym fakt, że narracja nie podaje żadnych wskazówek, aby Izaak stawiał opór działaniom Abrahama, również wskazuje na wiarę Izaaka. Jeśli chodzi o samą narrację, to Izaak dobrowolnie idzie na śmierć z rąk swojego ojca. (Fakt ten stał się bardzo ważnym elementem rabinicznej interpretacji *Akedy*, jak zobaczymy to poniżej.)

Rozmowa między synem a ojcem podczas ich wspinaczki na najwyższy położony punkt terenu jest znikoma. Jakiego rodzaju rozmowa mogłaby wywiązać się między nimi? Abraham jest niebywale cichy – to Izaak jest tym, który przemawia: „*Awi*”, (ojcze mój) mówi. „*Hineni*”, odpowiada Abraham. „*Hineni*” po raz drugi! Jakby mówiąc w tajemniczy sposób: „Oto jestem gotów zrobić tę najbardziej niewysłowioną i niewyobrażalną rzecz!”. A potem Izaak zwraca się z oczywistym pytaniem. Być może domyślał się, co się szykuje.

„*Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie?*” – Genesis 22:7

Brakowało najistotniejszego elementu przy składaniu ofiary! Izaak musiał również kwestionować cel podróży. Z pewnością wiedział o czasach, gdy Abraham składał Panu ofiarę w pobliżu swoich namiotów. Dlaczego podróżowali przez trzy dni, aby złożyć tę ofiarę? A teraz odeszli tak daleko i to bez najważniejszego – bez baranka na ofiarę!

Odpowiedź Abrahama jest nieoczekiwana. Czy odpowiada wymijająco? Czy po prostu nie jest w stanie zmierzyć się z nieuniknionym? A może jego odpowiedź przewiduje możliwość, że jakoś, w pewien sposób Bóg zamierza oszczędzić mu straszliwej chwili, której się tak obawia? Albo jeszcze lepiej, czy Abraham jest *prorokiem* dającym proroczą odpowiedź o ostatecznym znaczeniu tego decydującego momentu w dziejach przymierza?

Odpowiada w taki oto sposób:

אֵלֹהִים יִרְאֶה לּוֹ הַשָּׂה „*Bóg upatrz sobie jagnię na całopalenie, synu mój*” – Genesis 22:8

Słowo przetłumaczone jako „upatrz” jest hebrajskim słowem רָאָה, „widzieć”. Słowo to niekiedy ma znaczenie „rozumieć”, podobnie jak angielskie słowo „widzieć” [see] w powszechnym wyrażeniu „rozumiem” [I see]. Ale przyjmuje ono również znaczenie „wybierać” czy „selekcjonować”. Nasze słowo רָאָה, *ra'ah* jest użyte w ten sposób w I Księdze Samuela 16:1, gdy jest mowa o Bożym wyborze Dawida. Bóg nakazuje Samuelowi:

„*Napełnij swój róg olejem i idź; posyłam cię do Isajego w Betlejem, albowiem upatrzyłem (רָאִיתִי, dosłownie „zobaczyłem”) Sobie króla między jego synami*”.

Te dwa wyrażenia są niemal identyczne: „Bóg upatrz Sobie jagnię” oraz „upatrzyłem Sobie króla”. Baranek i Król – obaj wybrani przez Boga do wypełnienia Jego celów.

Zatem odpowiedź Abrahama ma głębokie znaczenie. Bóg zna (upatrzył Sobie) baranka na ofiarę. Jeśli chodzi o Abrahama, to wszystko to jest w ramach Bożego nadprzyrodzonego zaopatrzenia. Ale czy Bóg naprawdę zapewni baranka, czy Abraham odpowiada wymijająco? Czy Abraham odpowiedział w ten sposób, ponieważ nie chciał się przyznać, że Izaak miał być „barankiem” na ofiarę? Albo czy faktycznie doszedł do wniosku, że Bóg zapewni zwierzę ofiarne i oszczędzi życie Izaaka?

Wiarygodnie, nie można na to odpowiedzieć, ale słowa Abrahama pełne są teologicznych zapowiedzi – to jest oczywiste. Bóg zapewni *Sobie* Baranka, Baranka, Który odpowiada Jego kryteriom i Baranka, Który pod każdym względem będzie wystarczający, aby przynieść pełne oraz doskonałe odkupienie. Każdy baranek złożony w ofierze, począwszy od baranków paschalnych, podczas wyjścia z Egiptu, po codzienne ofiary w Przybytku i Świątyni, zapowiadał Baranka, Którego Sam Bóg zapewni jako ostateczną i doskonałą zapłatę za grzech. Owszem, na pewno zapewni Sobie Baranka, Wybranego, Tego, Który jest znany od wieczności, Swojego umiłowanego Syna.

Zatem Abraham i Izaak kroczą dalej, Izaak niosąc drewno, a Abraham ogień i nóż. Narracja wskazuje, że dotarli na miejsce, które Bóg objawił Abrahamowi (werset 9), i w krótkich, lapidarnych zdaniach historia opowiada o tym, jak Abraham zbudował ołtarz, ułożył drewno, związał Izaaka i położył go na ołtarzu.

**Scena ta jest wręcz niewyobrażalna. To razi, obraża nasze myślenie i pozostaje poza sferą naszego osobistego zrozumienia. Jest to sprzeczne ze wszystkim, co wiemy na temat relacji ojciec – syn. Samo w sobie jest to coś przerażająco złego. Nigdy nie powinno działać się w ten sposób – ojciec składający w ofierze swojego syna! Jeśli staramy się rozważyć zakres tej sceny, to odwracamy nasze głowy. Nikt z pewnością nie może uznać tego za normę!**

I to nie jest normą! Wszystko, czego naucza nas Pismo Święte jest sprzeczne z tym obrazem. Ojciec ma kochać swojego syna, troszczyć się o niego i wychowywać go w kształtowaniu i napominaniu wobec Pana. Ojciec dba o swojego syna i chroni go oraz przekazuje mu dziedzictwo własnych nadziei i marzeń.

Możemy zauważyć smutek Jakuba na widok czegoś, co wydaje się być dowodem śmierci Józefa:

*„Potem postali tę szatę z długimi rękawami do ojca i kazali powiedzieć: Znaleźliśmy to! Rozpoznajże, czy to szata syna twego, czy nie? A on poznał ją i rzekł: To jest szata syna mego, dziki zwierz pożarł go tak, z pewnością rozszarpał Józefa. Wtedy Jakub rozdarł szaty swoje i włożył wór na biodra, i przez długi czas opłakiwał syna swego. Próbowali go pocieszać wszyscy synowie jego i wszystkie córki jego, ale nie dał się pocieszyć i mówił: W żałobie zejść do syna mego do grobu. I opłakiwał go ojciec” – Genesis 37:32-35*

A łkanie serca Dawida (II Księga Samuela 19:4) jest ujęte w jego krzyku:

*„Synu mój Absalomie! Absalomie, synu mój, synu mój!”*,

podczas opłakiwania wieści o jego śmierci, pomimo faktu, że Absalom postępował jak jego własny wróg. W rzeczywistości, wszędzie w Piśmie Świętym jest normą, że ojciec głęboko miłuje swoich synów. Ale tutaj widzimy miłującego ojca gotowego do poświęcenia swojego syna!

Cóż zatem mamy począć z naszą historią? Z normą wywróconą do góry nogami? Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to wyjątkowe, jedyne w swoim rodzaju opowiadanie i tym samym jest to zapowiedź czegoś znacznie, znacznie większego – zwiastowanie sposobu w jaki Sam Ojciec da Swojego Syna. *Akeda* stanowi prorocze świadectwo o sposobie zarządzonym przez Boga, aby przynieść odkupienie krnąbrnemu rodzajowi ludzkiemu poprzez śmierć Jego własnego Syna, Jezuy.

**Powód, dla którego *Akeda* tak bardzo przykuwa naszą uwagę i rani naszą wrażliwość, to fakt, że taki właśnie jest jej cel. Ma na celu powiedzieć nam, że sposób w jaki Bóg dokona odkupienia Swojego ludu jest czymś całkowicie poza zakresem normy. Jedyne sposobem na to, aby nasze grzechy mogły zostać odkupione to poprzez śmierć Jego Syna, a wiązanie Izaaka jest podane, aby nauczyć nas, jak bardzo niezwykle i zupełnie nie do pomyślenia byłoby takie poświęcenie.**

**W naszych współczesnych czasach, judaizm odrzucił koncepcję, że Izrael kiedykolwiek wierzył w zapłatę za grzech poprzez ofiarę niewinnej osoby w imieniu grzeszników, ale nie było tak pośród co starożytniejszych rabinów. Oni też widzieli w *Akeda* obraz odkupienia, który przewyższał samo wydarzenie.**

Widzimy to w Targumie Pseudo-Jonatana. Nacisk położony jest na to, że Izaak dobrowolnie oddał siebie na ofiarę:

*„I Abraham wyciągnął swoją dłoń i wziął nóż, aby zabić Jicchaka, swojego syna. Jicchak rzekł do Abrahama swojego ojca, Mój ojczy, zwiąż moje ręce mocno, bo w godzinie mojej niedoli drzę i sprawię, że się pomylisz i twoja ofiara okaże się zbezczeszczona, a ja zostanę wrzucony do dołu zniszczenia w przyszłym świecie. (Teraz) oczy Abrahama sięgnęły oczu Jicchaka, ale oczy Jicchaka sięgały aniołów na wysokościach. I Jicchak ujrzał je, ale Abraham nie widział ich. W tej godzinie zesłali aniołowie z wysokości i powiedzieli do nich, Pójdźcie, oto tych dwóch prawych samotnych pośród świata: jeden uśmierca, drugi jest uśmiercany. Ten, który uśmierca nie zwleka, a ten, który będzie uśmiercony nadstawia swoją szyję”.*

Zostało to uznane przez mędrców, że choć faktycznie Izaak nie został złożony na ofiarę (został dany baran na jego miejsce), to jego gotowość do bycia uśmierconym została poczytana przez Boga tak, jak gdyby faktycznie został.

W istocie *midrasz* zajmuje stanowisko, że wszystkie późniejsze ofiary w Przybytku i Świątyni były składane w celu przypomnienia gotowości Izaaka i w następstwie zasług jego ofiary:

„W odniesieniu do barana powiedziano: I zabijesz go po północnej stronie ołtarza (צפונה) przed Panem. Nauczta to: Gdy Abraham, nasz ojciec, związał Izaaka swojego syna, Święty Jedyne niech będzie błogosławiony, to ustanowił (ofiary z) dwóch baranków, jeden rano, a drugi wieczorem. Jaki jest tego cel? Ma to na celu, że gdy Izrael składa stałą ofiarę na ołtarzu i odczytuje ten tekst pisma w kierunku północnym (צפונה) przed Panem, Święty niech będzie błogosławiony, to może pamiętać Związanie Izaaka” (Midrasz Rabba *Leviticus* 2.11, komentarz do *Leviticus* 1:5,11).

W podobny sposób Pseudo-Jonatan komentując Numeri 28:4 pisze, że dwa baranki stałej ofiary całopalnej są zadośćuczynieniem za grzechy w dzień i w nocy nie we własnym imieniu, ale jedynie poprzez moc jedynej prawdziwej ofiary (Izaaka).

Motyw ten – zasługi posłuszeństwa Abrahama i ofiary Izaaka do zadośćuczynienia za grzechy Izraela – był tak centralnym punktem w nauczaniu mędrców, że stał się częścią liturgii na Rosz Haszana<sup>2</sup>:

„Boże nasz, Boże naszych ojców, pamiętaj o nas wspominając dobro. Przyjdź do nas z nawiedzeniem zbawienia i miłosierdzia z odwiecznych niebios. Pomnij na naszą korzyść, Panie nasz Boże, Przymierze, łaskawość i przysięgę, którą złożyłeś naszemu ojcu Abrahamowi na górze Moria. Niechaj więzy, którymi Abraham, nasz ojciec, związał Izaaka swojego syna na ołtarzu, będą przed Tobą, i sposób w jaki przewyciężył swoją miłość, aby wykonać Twoją wolę z doskonałym sercem. Dlatego niechaj Twoja miłość przewycięży Twój gniew przeciwko nam. Poprzez Twoją wielką dobroć niechaj będzie odwrócony Twój gniew od Twojego ludu, Twojego miasta i Twojego dziedzictwa ..... Wspomnij dziś na Związanie Izaaka z miłosierdziem dla jego potomków” (tłumaczenie polskie za *The Authorized Daily Prayer Book*, London, 1956, s. 251-2).

A Raszi (cytując Midrasz Rabba *Genesis* 56:9) pisze w swoim komentarzu do *Genesis* 22:14:

„Pan dostrzeże to związanie, aby wybaczyć Izraelowi każdego roku i zachować go od srogiej kary, aby było powiedziane „tego dnia” we wszystkich przyszłych pokoleniach: „Na górze Pana, będą widziane prochy Izaaka, usypane, i stanowią będą zadośćuczynienie”.

Mając na uwadze tę koncepcję (godny pochwały charakter Związania Izaaka) mędracy nauczali odnośnie dęcia w szofar na Rosz Haszana: „Dlaczego dmie się w róg barani? Tak, abym pamiętał o Związaniu Izaaka syna Abrahama” (b.*Rosh Hashanah* 16a). Należy zwrócić także uwagę na słowa *Mechilta* do Exodus 12:13: „Gdy ujrzę krew, przejdę obok – zobaczę krew Związania [ofiarowania] Izaaka” (*Mechilta*, 1.57,88). Podczas, gdy większość mędrców naucza, że ani jedna kropla krwi Izaaka nie została rozlana, to kilku nauczało, że jedna czwarta log<sup>3</sup> (רביעית) została faktycznie ofiarowana na ołtarzu (por. *Tanchuma* Vayera §23).

**Widać więc, że starożytni mędracy zaiste wyznawali pogląd, że poświęcenie niewinnej ofiary może przynieść przebaczenie grzechów Izraelowi. Co więcej, podobnie interpretowali stałą ofiarę w Świątyni, aby była pamiątką tej jedynej, doskonałej ofiary, która dokonała Bożego miłosierdzia wobec Izraela. Jasne jest, że przedstawione tu nauczanie było obecne w pierwszym wieku n.e. i nie ulega wątpliwości, że miało do odegrania pewną rolę w apostołskim rozumieniu skuteczności śmierci Jezusa. W przeciwieństwie do rabinicznego nauczania, że Bóg uznał ofiarowanie Izaaka za zadośćuczynienie za Izrael, apostołowie doszli do poznania, że sam Izaak był zapowiedzią ostatecznej i wiecznej ofiary Mesjasza Jezusa.**

Tym samym Paweł, najprawdopodobniej nawiązując do *Akedy* pisze:

„On, Który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał ...” – *List do Rzymian* 8:32

**Tak więc zasada, że jeden sprawiedliwy może przynieść przebaczenie grzechów za pośrednictwem własnej ofiary, nie była czymś obcym wczesnemu judaizmowi, pomimo tego, co mogą twierdzić współcześni żydowscy uczeni. Unikalne wydarzenie *Akedy* stanowiło zawsze świadectwo nadchodzącego Syna, Który nie będzie oszczędzony, ale będzie wydany jako ofiara za Boży wybrany naród. Jego krew dokona zadośćuczynienia za grzech, i za sprawą Jego ofiary grzesznicy zostaną uzdrowieni.**

<sup>2</sup> Rosz Haszana, Nowy Rok, Święto Trąbek (hebr. ראש השנה – początek roku) – pierwszy dzień świeckiego kalendarza żydowskiego; upamiętnia stworzenie świata i przypomina o sądzie Bożym; [przyp. tłum.]

<sup>3</sup> Log – biblijna miara płynów równa w przybliżeniu 0,5 (według niektórych źródeł 0,3) litra. W tekście Biblii określa ilość oliwy potrzebnej podczas ofiary oczyszczenia; [przyp. tłum.]

W naszej *parszy*, zwróćmy uwagę na rolę Anioła Pańskiego (מַלְאָךְ יְהוָה). W wersetach 11-12 Anioł Pański jest Tym, Który powstrzymuje Abrahama od zabicia swojego syna, a w wersetach 15-18, Anioł Pański przypomina Abrahamowi błogosławieństwa przymierza. Tutaj, na początku Tory, dano nam wgląd w tajemnicę Boga. W pierwszym przypadku (wersety 11-12) Anioł Pański ma uprawnienia do uchylecia polecenia Boga pierwotnie danego Abrahamowi, że powinien złożyć w ofierze Izaaka. Ale co więcej, Anioł Pański przypisuje Sobie istotę Wszechmogącego, bo On nie twierdzi, że przemawia w imieniu Adonai, ale mówi (werset 12):

*„... bo teraz wiem, że boisz się Boga, gdyż nie wzbraniałeś się ofiarować **MI** jedynego syna swego”.*

Mówi On: „Nie wzbraniałeś się ofiarować *Mi* jedynego syna”. Mówi o bojaźni Bożej, ale uważa Siebie za obiekt kultu Abrahama! To widoczne rozdwojenie nie jest wyjaśnione w naszym tekście, ale jest przedstawione jako zwykła rzeczywistość, realność rzeczy. Adonai i Anioł Pański dzielą jedność, która jest poza wyjaśnieniem. Są odrębni, ale są jednym. Na tym polega tajemnica Boga, Który jest jednocześnie Jeden, a jednak to: Ojciec, Syn i Duch. Jeśli staramy się rozwikłać tę tajemnicę, to nieuchronnie kończy się to błędem. Jednak jesteśmy powołani, aby wierzyć w tajemnicę Boga i przyjąć Go tak, jak się Sam objawił.

Nasza *parsza* kończy się powtórzeniem Abrahamowi błogosławieństw przymierza. Ale jest tam ciekawa uwaga: błogosławieństwa przymierza uważa się za przynależne Abrahamowi:

*„Ponieważ to uczyniłeś i nie wzbraniałeś się ofiarować *Mi* jedynego syna swego” – Genesis 22:16*

**Jednak czy nie były to te same obietnice dane już wcześniej Abrahamowi jako bezwarunkowe błogosławieństwo Boże? Jak mogą być teraz oferowane jako rodzaj „nagrody” za posłuszeństwo? W rzeczywistości, przymierze nie zostaje odnowione wobec Abrahama jako nagroda za jego posłuszeństwo, ale posłuszeństwo było nieuniknionym owocem relacji Boga z nim. Lub ujmując to inaczej, błogosławieństwa Bożego przymierza przychodzą na tych, których On powołał by byli sprawiedliwymi, ale Jego powołanie obejmuje też sposób na sprawiedliwe życie, to znaczy wiarę, aby uwierzyć Mu i w związku z tym postępować w wierności.**

To przebrzmiewa jak w Genesis 18:19, gdzie Abraham jest opisany jako wybraniec Boży, który nakaże swoim dzieciom „strzec drogi Pana ..... *tak iżby Pan mógł wypełnić względem Abrahama to, co o nim powiedział*” (kursywa dodana dla podkreślenia).

**Bóg błogosławi tym, którzy są Mu posłuszni, ale tego rodzaju posłuszeństwo jest owocem Boskiej pracy w sercach tych, których wybrał. Abraham okazuje się być prawdziwym partnerem przymierza działając w posłuszeństwie wobec Bożych przykazań.**

Werset 19 zawiera również ciekawą zagadkę, która nie umknęła mędrcom. Mówi tylko o powrocie Abrahama, nie Izaaka:

*„Potem powrócił Abraham do sług swoich i wstawszy poszli razem do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie”.*

Cóż mamy o tym sądzić? Mędracy (Midrasz Rabba Genesis 1vi.11) sugerują, że Abraham odesłał Izaaka do studiowania Tory w namiotach Sema. To oczywiście jest *midrasz* dopasowany do mędrców, ponieważ oni systematycznie nauczali, że Boże błogosławieństwo przychodzi na tych, którzy studiują Torę. Wiemy oczywiście, że Izaak powrócił z Abrahamem, a nawet zostaje podany na końcu rozdziału spis genealogiczny, aby przedstawić Rebeke, która stanie się żoną Izaaka. Tylko dlaczego narracja opuszcza oczywiste fakty? Dlaczego zamieszcza informację o powrocie Abrahama, a Izaaka już nie? Czy jest to zapowiedź ostatecznej ofiary Syna, Który po śmierci będzie przebywał przez trzy dni i trzy noce w grobie?

Wyraźnie *Akeda* wyróżnia się w narracji Genesis jako najbardziej wyjątkowa i niesamowita opowieść. Jednak jej pierwotna funkcja ma charakter typu (symbolu) i anty-typu.

**Historia Abrahama i Izaaka wspinających się na górę Moria zapowiadała innego Syna, Który będzie wspinać się na wzgórze Golgota. On również będzie niósł „drewno” na ofiarę. Podobnie jak Izaak, On podda się woli Swojego Ojca. Ten „jednorodzony Syn”, był Synem, Którego Ojciec miłował, jednak tutaj kończą się analogie: Boży Syn nie zostanie oszczędzony. Schwytany w gąszczu miłości Ojca dla Jego wybrańców, ofiaruje Siebie jako zapłatę za ich grzech.**

Być może w naszej *parsha* mamy przebłysk smutku Ojca podczas wydarzeń związanych z krzyżem. Z pewnością Abraham odczuwał smutek na myśl o złożeniu ofiary z Izaaka. Czy nasza *parsha* nie rozpoczyna się uwagą, że Bóg „wypróbuje” Abrahama? Najwyraźniej Abraham jako ojciec został zraniony w duchu po poleceniu ofiarowania swojego syna. Być może Ojciec uczestniczył w bólu ofiarowania Jezuy. Jeśli Adonai kocha Swojego Syna nieskończoną miłością, to z pewnością agonia Jego śmierci była także agonią Ojca.

**Czymże jest ta miłość, że my, wrogowie Boga i buntownicy przeciwko Jego władzy, mamy być uratowani, odkupieni i sprowadzeni do Jego rodziny! Nigdy nie będziemy w stanie zbadać głębokości Bożej miłości i nigdy nie zrozumiemy w pełni miłosierdzia, które On okazał w ofiarowaniu Swojego Syna. Gdy rozważamy miłosierdzie Boże i Jego miłość wobec nas, to jesteśmy pociągani do uwielbienia, oddawania chwały, do oddania własnego życia na uświęcenie Jego Imienia.**

Apostoł Paweł wyraża to w II Liście do Koryntian 8:9, gdzie jest napisane:

*„Albowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że będąc bogatym, stał się dla was ubogim, abyście ubóstwem jego ubogaceni zostali”.*

Z tego względu żyjemy z chwalebną nadzieją ujrzenia naszego Króla i Zbawiciela, zamieszkania wraz z naszym Panem. Jak podkreśla końcowy werset *haftory*:

*„Albowiem Pan jest naszym sędzią, Pan naszym prawodawcą, Pan naszym królem! On nas zbawi!” – Księga Izajasza 33:22 [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia].*

*Tłumaczenia dokonano za zgodą autora / Translation done with the consent of the author*